

Ukraina wstrzymuje formowanie nowych brygad. 1077. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

Trwają walki o kontrolę nad szlakami komunikacyjnymi na flankach Pokrowska. Agresor powiększył swój stan posiadania, nie udało mu się jednak posunąć w głąb ugrupowania obrońców. **Wojska ukraińskie stopniowo wycofują się z worka na zachód od Kurachowego**, starając się nie dopuścić do odcięcia jedynej drogi ewakuacji w kierunku zachodnim. Umożliwiający ją węzeł drogowy Andrijówka–Kostiantynopil atakowany jest przez Rosjan od północnego wschodu oraz od południa. Resztki sił ukraińskich w rejonie Welykiej Nowosiłki wycofały się za rzekę Mokri Jały.

Rosjanie poszerzyli obszar kontrolowany na obrzeżach Torecka. Pod kontrolą obrońców pozostaje natomiast część kopalni na północy tego miasta i graniczącej z nim miejscowości Krymske. **Pogłębieniu uległo oskrzydlenie sił ukraińskich w Czasiw Jarze**, trwają walki o kontrolę nad centrum. Siły rosyjskie rozbudowują przyczółki na prawym brzegu rzeki Oskoł na północ od Kupiańska oraz na prawym brzegu rzeki Żerebeć na północny wschód od Łymanu.

Według źródeł ukraińskich **w celu usprawnienia logistyki Rosjanie przystąpili do remontu dróg na terenach okupowanych.** Kwestią otwartą pozostaje, czy ma to jedynie pomóc w prowadzeniu działań w ich obecnej skali, czy też stanowi przygotowanie do ich zintensyfikowania.

Rosyjskie ataki powietrzne

1 lutego Rosjanie dokonali kolejnego zmasowanego uderzenia na Ukrainę z wykorzystaniem rakiet i dronów. Jego celem – w odróżnieniu od poprzednich – było bezpośrednie zaplecze obrońców. Potwierdzono zniszczenia infrastruktury energetycznej w Zaporozżu i Mirhorodzie, a o podobnych w skutkach donoszono również z Charkowa, Pawłohradu i Połtawy (14 osób zginęło, 20 zostało rannych), a także obwodów kijowskiego i odeskiego. W rezultacie ataku awaryjne odłączenia prądu wprowadzono w siedmiu obwodach. **Po raz pierwszy od rozpoczęcia pełnoskalowej agresji strona ukraińska nie zadeklarowała liczby zestrzelonych rakiet.** Według Dowództwa Sił Powietrznych agresor wykorzystał ich łącznie 46, a strącona miała zostać „część pocisków manewrujących”

(Rosjanie mieli ich użyć 27). W podsumowaniu dobowym ukraiński Sztab Generalny powiadomił o 40 użytych przez wroga rakietach, lecz nie podał przy tym żadnej informacji o zestrzeleniach. Ze 123 wykorzystanych przez Rosjan dronów strąconych miało zostać 56, a utraconych – 61.

Ponawiane przez agresora ataki z użyciem dronów i pojedynczych rakiet pogłębiły problemy z dostawami prądu w południowych i wschodnich obwodach Ukrainy. 3 lutego spowodowały one awaryjne odłączenia w dziewięciu, a następnego dnia w ośmiu obwodach, podczas gdy jeszcze pod koniec stycznia procedurę tę stosowano w przypadku pojedynczych regionów. Na wyszczególnienie zasługują ataki dronów na infrastrukturę portową Izmajłu (29 i 30 stycznia) oraz trzy następujące w krótkim odstępie czasu uderzenia rakietowe w Odesę (nocą z 31 stycznia na 1 lutego), których rezultatem były m.in. zniszczenia w zabytkowym centrum miasta. Od wieczora 28 stycznia do rana 4 lutego najeźdźcy mieli użyć łącznie 554 dronów i 57 rakiet. Obrońcy zadeklarowali zestrzelenie 296 bezzałogowców i co najmniej jednej rakiety, a 217 dronów określili jako lokacyjnie utracone.

1 lutego wieczorem, najprawdopodobniej w wyniku eksplozji rosyjskiej kierowanej bomby lotniczej, doszło do uszkodzenia budynku byłego internatu w Sudży w obwodzie kurskim, zamienionego przez okupujące miasto siły ukraińskie w miejsce tymczasowego pobytu ludności cywilnej. Z 90 obecnych w budynku osób zginęły cztery, a kolejne cztery zostały ranne. Kijów nagłośnił incydent, wskazując, że Rosjanie atakują własnych obywateli. Z kolei w przekazie rosyjskim uznano go za ukraińską prowokację przeprowadzoną rzekomo rakieta z wyrzutni HIMARS.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

W wyniku uderzeń ukraińskich dronów 29 stycznia pracę wstrzymała rafineria SIBUR-Kstowo w obwodzie niżnonowogrodzkim, a 3 lutego – zakład przetwórstwa gazu koło Astrachania. Kijów informował ponadto o uszkodzeniu przepompowni ropociągu Drużba w obwodzie briańskim (30 stycznia) i rafinerii Łukoilu w Wołgogradzie (31 stycznia i ponownie 3 lutego). Według części źródeł 29 stycznia atakowane były także przepompownia ropy naftowej i arsenał amunicyjny w obwodzie twerskim (miało tam dojść do uszkodzenia budynków jednostki wojskowej), a dwa dni później – elektrociepłownia i baza paliwowa w Wołgogradzie.

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

Służby ukraińskie odnotowują dużą aktywność osób współpracujących z rosyjskimi służbami specjalnymi. 28 stycznia Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) powiadomiła o zatrzymaniu dwóch mężczyzn kooperujących z FSB, którzy zbierali dane o lotniskach i stacjonujących tam myśliwcach F-16. Aby wykonać zadanie, planowali oni objechać komunikacją publiczną pięć obwodów Ukrainy, korzystając przy tym z noclegów w pobliżu obiektów sił powietrznych. Zatrzymanym grozi kara dożywotniego pozbawienia wolności.

1 lutego aresztowano w Kijowie mieszkankę Lwowa, która planowała zamach bombowy w pobliżu budynku SBU. Przy zatrzymanej znaleziono improwizowany ładunek wybuchowy o

masie 7 kg. Tego samego dnia SBU zatrzymała pięciu agentów FSB, których zadaniem było stworzenie wirtualnego ruchu powstańczego pod egidą prokremlowskiego Frontu Robotniczego Ukrainy. Pod pozorem szerzenia idei neokomunistycznych aresztowani mieli agitować Ukraińców, aby zbuntowali się przeciwko rządowi, dezercerowali z armii lub tworzyli „komitety żołnierskie” wzywające do niewykonywania rozkazów.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

Wartość osiemnastego pakietu szwedzkiego wsparcia wojskowego dla Kijowa sięgnie 1,17 mld euro – najwięcej od rozpoczęcia przez Rosję pełnoskalowej agresji. Znalazło się w nim m.in. 16 kutrów desantowo-szturmowych Stridsbåt 90, 1500 przeciwpancernych pocisków kierowanych TOW oraz 200 granatników przeciwpancernych. Ogółem na uzbrojenie i sprzęt wojskowy przeznaczono 290 mln euro, a 87 mln – „na ukraińską produkcję pocisków dalekiego zasięgu i dronów dalekiego zasięgu”. **Większość środków – ponad 857 mln euro – Szwedzi przekażą do wielostronnych inicjatyw wsparcia wojskowego.**

Dwudziesty siódmy pakiet wsparcia wojskowego z Finlandii będzie opiewał na 200 mln euro, o czym 31 stycznia poinformował tamtejszy resort obrony. Tego samego dnia ukraiński premier Denys Szmyhał ujawnił, że **brytyjsko-ukraińskie porozumienie ramowe o wzmocnieniu obronności Ukrainy przewiduje przekazanie 2,4 mld dolarów na zakup systemów obrony powietrznej i rakiet do nich**, a także organizację baz remontowych uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Z kolei **Tallinn przeznaczy 150 mln euro na pierwszoplanowe potrzeby Marynarki Wojennej Ukrainy, w tym na wsparcie operacji.** Fundusze te stanowią część pakietu o wartości 600 mln euro na odbudowę ukraińskiej infrastruktury morskiej, o czym zakomunikował 3 lutego minister infrastruktury Estonii Vladimir Svet.

Ukraina otrzyma też 90 rakiet przechwytyjących do systemów Patriot, które USA przetransportowały do Polski z magazynów w Izraelu. Donosił o tym 28 stycznia amerykański serwis informacyjny Axios. Dwa dni później **resort obrony Litwy powiadomił o przekazaniu armii ukraińskiej partii przenośnych przeciwlotniczych zestawów rakietowych wraz z zapasem rakiet.**

W 2025 r. Holandia dostarczy Ukrainie kolejne myśliwce F-16, a do końca kwietnia br. zakończy się szkolenie 26 techników mających pełnić funkcje kierowników zespołów obsługi naziemnej. Informacje te ujawniono w trakcie spotkania ministrów obrony Holandii Rubena Brekelmansa i Ukrainy Rustema Umierowa w Hadze.

Potencjał militarny Ukrainy

29 stycznia redaktor naczelny portalu censor.net Jurij Butusow przekazał, że wstrzymano formowanie czterech nowych brygad, oznaczonych numerami 158, 159, 160 i 162. Oznacza to, że dowództwo armii ukraińskiej zdecydowało się ostatecznie wykonać decyzję prezydenta Wołodymyra Zełenskiego z początku br., będącą wynikiem skandali z masowymi dezercjami z nowo utworzonych związków taktycznych, zwłaszcza ze sformowanej przy współudziale Francji 155 Brygady Zmechanizowanej im. Anny Kijowskiej (szerzej zob.

Ukraińcy próbują odzyskać inicjatywę w obwodzie kurskim. 1049. dzień wojny).

Najprawdopodobniej bataliony powstałe już w ramach ww. brygad wejdą w skład jednostek wcześniej skierowanych na front i borykających się z brakami w ukompletowaniu, powodowanymi – w różnym stopniu – ponoszonymi stratami, dezercjami bądź niedoborem rekrutów.

Wstrzymanie formowania nowych brygad należy traktować jako przyznanie się Kijowa do niemożności dalszej rozbudowy potencjału z powodów wewnętrznych, a nie tylko – jak to wielokrotnie w ubiegłym roku sugerowały władze ukraińskie – niedostatecznego wsparcia ze strony Zachodu. Dziewięć nowych brygad sformowanych w 2024 r. okazało się zdecydowanie słabszych niż te utworzone w latach poprzednich, a główną tego przyczynę stanowi pogarszająca się jakość poborowych – zarówno pod względem poziomu wykształcenia, jak i motywacji do służby. Nigdy nie osiągnęły one stanu pełnego ukompletowania, a na front kierowano je jeszcze przed ukończeniem pełnego cyklu szkolenia (zgrywania pododdziałów).

Formowanie nowych brygad, niezbędne z uwagi na konieczność zbudowania nowej rezerwy operacyjnej (dotychczasową pochłonęły ukraińska ofensywa w 2023 r. i akcja zbrojna w obwodzie kurskim w 2024 r.), **kolidowało z potrzebami uzupełnienia stanów osobowych jednostek na froncie**. Systematycznie spadał przez to poziom ukompletowania jednostek, co potwierdził komunikat prezydenta Zełenskiego ze stycznia br. o łącznej liczebności Sił Obrony Ukrainy wynoszącej 880 tys. żołnierzy. Oznaczał on, że przez ostatni rok nie udało się jej zwiększyć (identyczną informację Zełenski przedstawił w styczniu 2024 r.) mimo sformowania kilkunastu nowych jednostek, w tym dziewięciu brygad, z których każda powinna liczyć przynajmniej 5 tys. żołnierzy (z wyłączeniem rezerw i uzupełnień).

Pomimo krytyki ze strony zachodnich partnerów ukraińskie Ministerstwo Obrony nie wycofało się z kontrowersyjnej decyzji przejęcia kontroli nad Agencją Zamówień Obronnych (zob. *Ukraina: skandal wokół Agencji Zamówień Obronnych*). 31 stycznia resort powtórzył, że przyczynę zwolnienia Maryny Bezrukowej ze stanowiska szefowej organu stanowiło niezrealizowanie zaplanowanych dostaw uzbrojenia i amunicji na front. Jej obrońcy twierdzą, że drobiazgowe podejście Bezrukowej do dokumentacji przetargowej ograniczyło nadużycia finansowe. 2 lutego prezydent Zełenski stwierdził, że szef resortu ma prawo zrobić wszystko, aby nie dochodziło do opóźnień w dostarczaniu broni, popierając tym samym stanowisko ministerstwa.

4 lutego portal *Ukraińska Prawda* ujawnił, powołując się na źródła w Sztabie Generalnym, że ok. **50 tys. żołnierzy innych rodzajów Sił Zbrojnych Ukrainy (SZU) zostanie przeniesionych do Wojsk Lądowych**. Ma to się przyczynić do uzupełnienia stanu kadrowego brygad znajdujących się na froncie i pozwolić na częściową rotację żołnierzy. Wcześniej informowano, że zgodnie z wydanym 11 stycznia rozkazem głównodowodzącego SZU Ołeksandra Syrskiego ok. 5 tys. członków personelu Sił Powietrznych zostanie przeniesionych do Sił Lądowych.

Według danych ukraińskiego resortu sprawiedliwości czynnikiem obniżającym dyscyplinę w wojsku jest uzależnienie żołnierzy od alkoholu i narkotyków. W latach 2022–2023 blisko 6 tys. żołnierzy ukarano aresztem garnizonowym w wymiarze 10–15 dni za pełnienie służby w stanie nietrzeźwości bądź pod wpływem środków oszałamiających. Przyłapanych na naruszaniu dyscypliny pozbawia się wypłat pełnego żołdu, nawet jeśli wykonują oni zadania

na pierwszej linii frontu.

Potencjał militarny Rosji

Zgodnie z ujawnionymi 30 stycznia przez ukraiński wywiad wojskowy (HUR) danymi armia rosyjska zamierza zmobilizować w tym roku minimum 280 tys. ludzi. Przynajmniej 126 tys. żołnierzy ma pochodzić z tzw. kontyngentu specjalnego obejmującego więźniów oraz dłużników.

31 stycznia „The New York Times”, powołując się na urzędników ukraińskich i amerykańskich, podał, że **żołnierze KRLD walczący w obwodzie kurskim zostali wycofani ze strefy działań bojowych z powodu wysokich strat**. Rosjanie wykorzystywali północnokoreańskich żołnierzy sił specjalnych jako piechotę, wysyłając ich falami przez zaminowane pola. Według anonimowych urzędników amerykańskich decyzja o wycofaniu może nie być ostateczna. Informacje te potwierdziło dowództwo ukraińskich Sił Operacji Specjalnych, wskazując, że od trzech tygodni w obwodzie kurskim nie odnotowano obecności wojsk KRLD.

2 lutego brytyjski wywiad wojskowy poinformował, że powszechnie stosowaną w armii rosyjskiej praktyką jest **przedwczesne kierowanie na front żołnierzy przechodzących rekonwalescencję po odniesieniu ran**. Tamtejsze dowództwo decyduje się na ten krok, chcąc sztucznie poprawić statystykę własnego potencjału bojowego.

